

DZIŚ W GAZECIE

Nominacje Archi-Szopy

JAKUB OCIEPA

Zawsze zapchana samochodami al. 29 Listopada to chyba najlepszy przykład na fatalną komunikację osiedla z resztą miasta. Ten zarzut wystarczył, by nominować bloki w rejonie Kuźnicy Kółtajowskiej do grona finalistów naszego plebiscytu Archi-Szopa. Odpowiedzialność deweloperów polega na tym, że budują i nic im nie obchodzi, że mieszkańcy nie będą mieli możliwości dobrego dojazdu.

Więcej – S. 2



Wiosenny falstart

MARCIN WOJCIECHOWSKI

Na inaugurację rundy rewanżowej Wisła tylko zremisowała z najsłabszą drużyną ekstraklasy - GKS Bełchatów. Krakowianie mecz kończyli w dziesiątkę, bo sędzia wyrzucił z boiska Arkadiusza Głowackiego. Mogli jednak wygrać, gdyby w ostatnich minutach lepiej przymierzył Radosław Sobolewski.

Więcej sportu – S. 11-12
i na krakow.sport.pl



Nowy raport o rasistowskich ekscesach

Brunatny obraz Małopolski

Podpalenie romskiego domu, ataki na bezdomnych, rasistowskie okrzyki na stadionach czy pobicia za inny kolor skóry czy język - to tylko najbardziej szokujące przykłady dyskryminacji i szowinizmu, do jakich doszło w ostatnich dwóch latach w naszym regionie

Jarosław Sidorowicz

Przypadki ksenofobicznych zachowań w Małopolsce dokumentuje najnowsza „Brunatna księga”, wydana przez antyfaszystowskie Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”.

„Wydawałoby się, że w kraju tak doświadczonego przez historię, w tym historię Holocaustu, czystek etnicznych i totalitaryzmu, będziemy szczególnie wrażliwi na przejawy neofaszyzmu i pokrewnej mu nienawiści. Niestety, praktyka ostatnich lat wskazuje na coś wręcz przeciwnego” - pisze we wstępie do wydawnictwa prof. Rafał Pankowski z Collegium Civitas, jeden z założycieli stowarzyszenia.

W ciągu ostatnich dwóch lat w całym kraju odnotowano prawie 600 przypadków zachowań ksenofobicznych czy wręcz ataków na tle rasistowskim.

- Małopolska na tym tle też nie ma się czym chwalić - mówi Marcin Kornak, prezes Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” i autor „Brunatnej księgi”. Udokumentowano w niej kilkadziesiąt incydentów w Krakowie i innych miejscowościach województwa. W księdze zestawione zostały w formie pozbawionej komentarza szokujące kroniki. To różne przypadki - od propagowania symboli faszystowskich, kolportowania w miejscach publicznych antysemitycznych ulotek, przez obrzucanie wyzwiskami ciemnoskórych, po fizyczną agresję wobec cudzoziemców.

Kilka przykładów: w 2011 r. podczas koncertu Antifa Benefit w Kawiarni Naukowej neofaszyści wybili w lokalu szybę i wrzucili do środka butelkę z niebezpieczną substancją. Podpalenie squatu w Podgórze, na którym nieco wcześniej pojawiły się napisy „Falanga Małopolska”. Ataki na Romów. Starcia podczas Parad Równości. Rasistowskie zachowania pseudokibiców wobec czarnoskórych



Mobilizacja narodowców z okazji Parady Równości

W „Brunatnej księdze” autor zwraca uwagę na to, że sprawców rozzuchwała bezkarność

piłkarzy (wydawanie odgłosów małp, rzucanie bananami) oraz transparenty z homofobicznymi hasłami na trybunach.

Więź nie brakuje incydentów o antysemitycznym charakterze. W Olkuszu i Krakowie rozlepiono ulotki z antyżydowskimi hasłami; zniszczono też jedno z krzesel-rzeźb na pl. Bohaterów Getta, upamiętniających ofia-

ry Zagłady; krakowski taksówkarz znieważał pasażerki z Izraela. Ten przypadek opisywała „Gazeta”. Do antysemitycznych uprzedzeń odwołał się też inny „bohater” artykułu w „Gazecie”, dąbrowski radny PiS Robert Kądzielawa, który rozwił billboardy z hasłem „Żydzi mają synagogę, a nasze firmy nie dostały kasy”.

Głośne stały się także przypadki propagowania faszystowskich symboli. Serwis YouTube obiegił teledysk z utworem „Wielka Polska”, w którym wykonujący go mężczyzna o pseudonimie „Majster NS” wznosił rękę w geście hitlerowskiego pozdrowienia. Nagranie wykonano w Krakowie pod pomnikiem Ofiar Dąbia, gdzie 15 stycz-

nia 1945 r. Niemcy rozstrzelali 79 osób. Symbol swastyki rozlepiono w rejonie mostu Dębickiego. Pamiątki z emblematami nazistowskimi sprzedawano na targu staroci na krakowskim Rynku Głównym. Gdy jeden z klientów zwrócił na to uwagę sprzedającemu, usłyszał, że naśle na niego „skiwów białej rasy”.

W Małopolsce odnotowano przypadki jawnej niechęci do mniejszości narodowej. Dowodem mogą być hasła „Ukraińskie świny wy...ć”, wymalowane kilka miesięcy temu na przystankach autobusowych w Gorlicach. W „Brunatnej księdze” można też znaleźć opis wystąpienia w czasie sesji rady powiatu nowosądeckiego

go radnego PiS z Krynicy, który protestował przeciwko nadaniu pociągowi imienia „Nikifor”, gdyż - jak stwierdził radny - „Nikifor był Rusinem, Łemkiem, mieszkańcy są zde gustowani, że Krynicę będzie promowała postać z mniejszości narodowej”. To był atak słowny. Do fizycznej agresji doszło rok temu niedaleko Krościenka, gdzie butelkami z benzyną obrzucono dom Romów.

Ataków na „obcych” dopuszczają się nie tylko osoby utożsamiające się ze skrajną prawicą, lecz także zwykli ludzie. „Księga” opisuje zdarzenie sprzed kilkunastu miesięcy na Plantach, gdy mężczyzna zachowywał się agresywnie wobec dwóch Polek idących w towarzystwie obywateli Hiszpanii, Peru i Chile - m.in. wykrzykiwał do kobiet, że nie powinny „zadawać się z brudasami”, i obrzucił je wyzwiskami. Potem uderzył w twarz obywatela Hiszpanii.

Dyskryminacja dotknęła nawet niepełnosprawnego artystę Stanisława Kmiecika (urodził się bez rąk), którego ochrona nie chciała z tego powodu wpuścić do nowosądeckiego klubu; w końcu pozwolono mu wejść, ale pod warunkiem, że „siądzie z boku i nie będzie nikogo straszyc”.

W „Brunatnej księdze” autor zwraca uwagę, że sprawców rozzuchwała bezkarność. Dwa lat temu Amerykanin polskiego pochodzenia, gość festiwalu Off Plus Camera natknął się na manifestację narodowców na Rynku Głównym. Zauważył na transparentie swastykę. Gdy zgłosił to na pobliskim posterunku policji, reakcji nie było.

- Nasze prawo daje możliwość ściągania takich zachowań i wcale nie odbiega od standardów zachodnioeuropejskich. Tyle że nie zawsze się po nie skutecznie sięga. A opieszałość powoduje rosnące poczucie siły wśród tych ludzi - ostrzega Marcin Kornak. ●

Rozmowa z autorem „Brunatnej księgi” na S. 2